



**MONIKA MAZUR-BUBAK**  
UNIwersytet Jagielloński

## **WYBRANE TEORIE LEŻĄCE U PODSTAW WSPÓŁCZESNEGO PARADYGMATU WOJNY**

### **Wstęp**

Choć od czasów Tukidydesa historia polityczna świata obfitowała w liczne wojny i konflikty międzynarodowe czy wewnątrzpaństwowe, zastanawiająco niewiele zmieniło się w samym postrzeganiu zjawiska wojny przez społeczeństwo. Przekonania oparte na rozważaniach greckiego historyka wygłaszane są na forum publicznym jako odwieczne i niezmiennie reguły rządzące wrogimi relacjami. To podzielane przez współczesne społeczeństwa głębokie przeświadczenie o ich poprawności powoduje, że do argumentacji politycznej trafiają sformułowania takie jak: *Si vis pacem, para bellum*, czy też wypowiedziane przez Cyserona: *Nervus belli pecunia (est)*. Na ile jednak uprawnione jest założenie, że od początków naszej ery zjawisko wojny w zasadzie nie zmieniło swojego charakteru? Przede wszystkim wydaje się ono zaprzeczać konieczności rozwoju myśli związanej z praktyką i teorią prowadzenia sporów, z którą ewidentnie mamy do czynienia na przestrzeni interdyscyplinarnej. Co więcej, przyjmując je, należałoby uznać za bezzasadne czy wręcz błędne liczne próby sformułowania najbardziej adekwatnej definicji wojny (aktualnie bowiem mamy do czynienia z sytuacją wyodrębnienia się ogromnej liczby takich definicji czy nawet całych teorii, formułowanych na potrzeby rozwoju konkretnych dziedzin). Warto zatem dokonać nie tyle próby ich wstępnej klasyfikacji (co wydaje się pracą niezwykle czasochłonną i drobiazgową — pozwala nawet na hipotezę, iż może być to zadanie skazane na niepowodzenie), co próby uzyskania odpowiedzi na pytanie, czy istnieje pewien rdzeń teoretyczny, z którego czerpią

autorzy większości z nich<sup>1</sup>, oraz w konsekwencji, czy zasadne były wszelkie powzięte próby redefinicji pojęcia wojny.

Celem tego artykułu nie będzie zatem przegląd wszystkich istniejących definicji (co zdaje się być projektem jeżeli nie niemożliwym, to ekstremalnie trudnym metodologicznie), lecz jedynie próba wskazania tych z nich, które mogły stanowić podstawę dla rozwoju namysłu nad koncepcją wojny w ramach współczesnej filozofii politycznej. Tym samym zakłada się, że istnieją „teorie bazowe”, które ustanowiły pewną współczesną tradycję badawczą w ramach tego zagadnienia. Będzie to próba wskazania pewnego rodzaju rdzenia teoretycznego, na podstawie którego w przyszłości możliwe będzie uporządkowanie ogólnie zakreślonego obszaru teoretycznego. Projekt ten będzie wsparty na teoretycznym modelu paradygmatu naukowego zaprezentowanym przez Thomasa Kuhna w *Strukturze rewolucji naukowych*. Myśliciel dla wyrażania specyficznej struktury nauki — czy też tradycji badania naukowego — przedstawia swoiste pojęcie paradygmatu naukowego. Między innymi na podstawie zaproponowanej przez niego wizji nauki możliwe będzie wyodrębnienie tych teorii, które stały się podstawą dla rozwoju pewnej tradycji badawczej.

Pomimo iż dostępna w Polsce literatura związana z refleksją nad teorią wojny jest bogata, stosunkowo słabo przeanalizowana jest możliwość usytuowania różnych jej koncepcji w ramach jednej tradycji badawczej. Istnieje także wiele wnikliwych analiz dotyczących tematyki wojennej, jednakże dostępna literatura skupia się przede wszystkim na ujmowaniu wojny w wybiórczych aspektach takich jak: zmiany cywilizacyjne, rozwój nowoczesnych technologii, przekształcanie się roli państwa, czy też zagrożenia wynikające z procesów globalizacyjnych. Brak w niej opisu specyficznej tradycji definiowania wojny w kontekście współczesności.

W pierwszej części wskazane zostaną najważniejsze zagadnienia związane ze specyficznym dla nauk humanistycznych ujęciem teorii

---

<sup>1</sup> Podobnego zadania, którego celem miało być usystematyzowanie wszystkich współczesnych teorii z zakresu filozofii politycznej, podjął się W. Kymlicka. Jego dogłębne analizy wykazały zaś, że sam projekt był początkowo zakrojony na zbyt szeroką miarę. Wyciągając naukę z jego obserwacji, warto dokonać tutaj tego (być może nazbyt twardego, a zatem i arbitralnego) ograniczenia dotyczącego wyboru teorii, które zostaną wzięte pod uwagę.

paradygmatu naukowego na podstawie teorii Thomasa Kuhna i Giorgia Agambena. Podjęta zostanie również próba ustanowienia kryteriów, które mogą wskazywać na wagę danej teorii w momencie krystalizowania się paradygmatu.

W drugiej części przedstawiona zostanie pierwsza propozycja teorii, która zostanie przebadana pod kątem możliwości stanowienia podstawy współczesnego paradygmatu wojny. Będą nią dwie uzupełniające się koncepcje, tj. pojęcia wojny wg. Carla von Clausewitza (choć okres pracy tego myśliciela nie zalicza się do epoki nowożytnej — jego rozważania stanowią nowy etap w ujmowaniu tego typu zagadnień, można go zatem uznać za początek rozwoju nowoczesnego paradygmatu wojny) oraz pojęcia polityczności Carla Schmitta.

W trzeciej części wskazana zostanie druga propozycja teoretyczna, z której wywodzą się reguły ustanawiające podstawę współczesnego paradygmatu wojny — tj. teoria wojny Jerzego Wiatra.

### **Zastosowanie paradygmatu Kuhna**

Ta część artykułu przybliżyć będzie najważniejsze założenia dotyczące zakresu metodologicznego badania. Przede wszystkim określone zostaną w bardzo ogólnej formie ramy pojęcia paradygmatu zaproponowanego przez Thomasa Kuhna, z nich zaś wyekstrahowane zostaną możliwe do zastosowania kryteria, które później będą pomocne przy analizie konkretnych teorii.

Thomas Kuhn twierdzi, że konkretną tradycję badawczą można analizować na różne sposoby, najbardziej popularnym z nich jest poszukiwanie zasad i reguł, na które przystają i którymi posługują się naukowcy i badacze. Przy czym „reguły” określa w tym kontekście jako „ustalony punkt widzenia” czy też „powzięte z góry przekonanie” (Kuhn 1968, 55). Przekonuje on tym samym, że każda nowa teoria w ramach danego porządku, aby zostać uznaną, musi wpisywać się w ten „ustalony punkt widzenia”, ponieważ nie spełniwszy tego wymogu, zostaje uznana za niekompletną lub nieadekwatną (ponieważ nie można powiązać jej z istniejącą teorią). Jest to zasadnicze ograniczenie dla nauki instytucjonalnej — jak zauważa autor.

Z innym podejściem do tradycji badawczej mamy do czynienia, kiedy tym, czego poszukujemy, nie są reguły, lecz paradygmaty naukowe. Te drugie autor rozumie jako „quasi-standardowe

zastosowania rozmaitych teorii zarówno w zakresie pojęciowym, jak i doświadczalnym i instrumentalnym” (Kuhn 1968, 59). Autor, próbując określić, czym właściwie jest paradygmat naukowy, odwołuje się do jego intuicyjnego rozumienia, ponieważ uważa, że „mimo tych czy innych niejasności, paradygmaty dojrzałej nauki instytucjonalnej dają się określić stosunkowo łatwo” (Kuhn 1968, 59). Za paradygmat naukowy uważa zatem pewną tradycję badawczą, która składa się nie tylko z pewnego zestawu pytań dotyczących zjawisk czy też obiektów, ale również specyficznego zakresu możliwych do przyjęcia odpowiedzi. Paradygmat określa zdecydowanie (choć nie wprost) pewien sposób rozumienia i postrzegania jakiegoś zagadnienia, na podstawie założeń wynikających z teorii, które stanowią jego podstawę.

Kiedy paradygmat ulega zmianie, wraz z nim zmienia się i świat. Kierując się nowym paradygmatem, uczeni stosują nowe przyrządy i kierują wzrok na nowe tereny. Wygląda to tak, jak gdyby zawodowa społeczność uczonych przeniosła się nagle na inną planetę, gdzie przedmioty dobrze znane ukazują się w innym świetle wraz z innymi, nieznanymi (Kuhn 1968, 127).

Istotnym warunkiem badania naukowego jest — jak podkreśla autor *Struktury rewolucji naukowych* — odróżnienie poszukiwania reguł od poszukiwania paradygmatów w nauce. Jest to konieczne, ponieważ należy zdecydowanie zarysować linię demarkacyjną pomiędzy poszukiwaniem reguł konstytuujących daną tradycję badawczą a poszukiwaniem teorii stanowiących główny rdzeń czy też podstawę paradygmatu naukowego. Jak uważa Kuhn, badanie reguł jest ciągłym źródłem rozczarowań, natomiast badanie paradygmatu pozwala przewyciężyć ograniczenia pierwszego z nich. Autor uzasadnia tę konstatację spostrzeżeniem, że z jednego paradygmatu dla różnych uczonych mogą wynikać różne reguły. Tym samym uzyskanie zgody wśród uczonych co do reguł stosowanych w ramach jednej tradycji jest niezwykle skomplikowane. (Co więcej, Kuhn zdaje się za Wittgensteinem wskazywać, że nie istnieje jeden obowiązujący zespół reguł, zatem jego poszukiwanie jest błędem metodologicznym).

Paradygmat naukowy przedstawiony zostaje w opozycji do tradycji badawczych, które uznają wyłącznie jeden zespół obowiązujących reguł i zasad. Ma on stanowić podstawę, na której wzorują się inne teorie, przy jednoczesnym domniemaniu, że z tych

samym założen możliwe jest wyprowadzenie różnych wniosków, czyli z teorii, które stanowią rdzeń paradygmatu, mogą rozwinąć się różne, czasem nawet sprzeczne koncepcje. Ważną cechą paradygmatu naukowego jest to, że stanowi on rodzaj wiedzy, który został uznany przez daną społeczność za jedno z jej trwałych osiągnięć. Amerykański badacz zastrzega jednocześnie, że naukowcy nie muszą uzyskiwać zgody, które zasady i reguły wyczytane z danego paradygmatu przesądziły o jego utrwaleniu. Dane paradygmaty naukowe mogą zatem „określać naukę instytucjonalną bez pomocy dających się wykryć reguł” (Kuhn 1968, 62).

Poprzez takie określenie sensownego użycia tego terminu wydobyć można pewne konstytutywne cechy teorii, które stanowią trzon danego paradygmatu naukowego.

Przede wszystkim, teorie takie muszą być uznane przez społeczność za trwałe osiągnięcie, choć ich treść nie musi być jednoznacznie interpretowana. Co więcej, argumentacja dotycząca przyczyn, które spowodowały, że dana teoria stanowi podstawę paradygmatu, może być różna. „Krótko mówiąc, chociaż mechanika kwantowa (lub dynamika Newtona czy też teoria elektromagnetyczna) jest paradygmatem dla wielu specjalistów, nie jest ona tym samym paradygmatem dla wszystkich. Dlatego też może ona wyznaczać szereg tradycji nauki instytucjonalnej, które mogą się krzyżować, nie pokrywając się zarazem” (Kuhn 1968, 66).

Na tej podstawie można dokonać próby wyznaczenia przykładowych kryteriów, które powinny spełniać teorie stanowiące podstawę paradygmatu (z zastrzeżeniem, że wyprowadzone zostają one wyłącznie z tej części rozważań Thomasa Kuhna, które przedstawia on w *Strukturze rewolucji naukowych*). Teorie takie:

1. Stanowią przyczynek dla rozwoju dużej liczby teorii pokrewnych. Inaczej mówiąc, wiele teorii wzoruje się na niej, odnosi do niej lub pozostaje do niej w relacji podobieństwa.
2. Są na tyle istotne, że nie sposób pominąć ich w badaniach nad daną tematyką (choćby poprzez dokonanie analizy krytycznej).

3. Są na tyle ogólne, że w sposób satysfakcjonujący (dla środowiska naukowców) tłumaczą jak największą liczbę zjawisk<sup>2</sup>.
4. Ustanawiają jedną lub kilka tradycji w nauce instytucjonalnej.

Przy czym istotne dla rozważań z zakresu filozofii politycznej jest wskazanie na możliwość funkcjonowania paradygmatu naukowego w filozofii i naukach humanistycznych. Na uprawnione użycie paradygmatu w naukach humanistycznych wskazuje Giorgio Agamben. Zauważa on, że Kuhn używa pojęcia paradygmatu w dwóch znaczeniach. Po pierwsze jako — „całość technik, patentów i wartości podzielanych przez członków społeczności” (Agamben 2002, str?). Po drugie zaś, jako pojedynczy przykład teorii — np. mechaniki Newtona, która ustanawia pewną tradycję. Specyfika struktury modelu teoretycznego, jaki stanowi paradygmat, polega na tym, że odnosi się on do siebie samego. Nie jest to ani wnioskowanie dedukcyjne ani indukcyjne, ale wnioskowanie od szczegółu do szczegółu. Teoria ta odnosi się do specyficznych okoliczności, dla których została sformułowana, tworząc tym samym pewien wewnętrzny porządek ontologiczny. Kuhn nazywa paradygmatami te z teorii, których porządek ontologiczny został uznany i powielony w kolejnych teoriach — ustanawiając pewną kontynuację teorii bazowej. Autor *Struktury rewolucji naukowych* wskazuje na specyficzny porządek kształtowania się paradygmatu (w sensie pewnego dyskursu). Początkowym i jednocześnie podstawowym jego elementem jest właśnie taka teoria bazowa, czyli konkretna teoria, czy też zespół teorii, które wyznaczają określony obszar badawczy.

---

<sup>2</sup> Kryterium to nie powinno być rozumiane dosłownie — tj. nie chodzi tu o faktyczną jej zdolność do tłumaczenia największej liczby zjawisk. Chodzi tutaj raczej o możliwość rozwiązania w granicach danej teorii podstawowych problemów właściwych dla dziedziny, w ramach której priorytet ma ww. teoria. Jeżeli nie zostaje spełniony ten warunek, jak pisze Kuhn, „Kiedy uczeni nie zgadzają się w kwestii, czy podstawowe problemy ich dziedziny zostały rozwiązane, poszukiwanie reguł zaczyna odgrywać rolę, jakiej w normalnej sytuacji nie spełnia. Póki jednak paradygmat jest niezagrożony, może on funkcjonować bez zgody na jego racjonalizację, a nawet bez podejmowania prób czegoś takiego” (Kuhn 1968).

W dalszej części wystąpienia dokonana zostanie analiza koncepcji, które mogą stanowić bazę teoretyczną dla współczesnego paradygmatu wojny.

### **Carl von Clausewitz i Carl Schmitt — pierwszy przykład teorii ustanawiającej paradygmat**

W tej części artykułu zaprezentowane zostaną istotne dla realizacji celu tego artykułu aspekty definiowania wojny przez Carla von Clausewitza oraz pojęcie polityczności zaproponowane przez Carla Schmitta. Następnie opisane zostaną tropy, które skłaniają ku komplementarnemu traktowaniu obu koncepcji. Ostatecznie obie teorie zbadane zostaną przy użyciu wskazanych w poprzedniej części kryteriów, co pozwoli[?] przeprowadzić wstępne badanie pod kątem tego, czy mogą one stanowić bazę dla współczesnego paradygmatu wojny.

Carl von Clausewitz definiuje wojnę jako „akt przemocy, mający na celu nagięcie woli przeciwnika do naszej woli” (Clausewitz 2010, 24). Jej głównym celem jest podporządkowanie przeciwnika naszej woli, natomiast środkiem do jego realizacji jest przemoc czy też przymus fizyczny. Kolejną istotną cechą wojny jest brak umiarkowania w stosowanych środkach (co pozwala oddzielić wojnę od wszelkich innych manewrów politycznych). Wojnę należy prowadzić wszystkimi możliwymi sposobami, a najważniejszym z kryteriów działania jest tutaj efektywność. Autor podkreśla wymóg efektywności, wskazując, że celem wojny może być również bezpośrednie zniszczenie adwersarza a nie tylko przekonanie go do realizacji „naszych” celów. Wojna jawi się w jego wizji jako proces, którym kieruje wódz i który odbywa się wedle przyjętych założeń. Ustalenie celu politycznego, który jest też pierwotnym motywem przystąpienia do wojny lub ataku, powinno stanowić wskazówkę przy ustalaniu standardów dotyczących: mocy planowanego ataku czy też skali możliwych do podjęcia wysiłków. Autor rozróżnia oprócz celów szczegółowych — dwa cele główne: cel pozytywny — podbój, oraz cel negatywny — obronę. Przy czym „standard ten nie istnieje sam w sobie, ale zawsze w odniesieniu do obu walczących Państw”(Clausewitz 2010, 34). Oznacza to, że niemiecki strateg nie ma na celu opisu konkretnych reguł, które właściwe są dla



każdej wojny — chce on jedynie wskazać, że reguły takie pojawić się mogą w związku z konkretnymi okolicznościami. Przy czym w dalszej części rozważań zastrzega, że realizacja postulowanego celu politycznego, czy też motywu konfliktu, może przebiegać na wiele różnych sposobów. „Całkiem możliwe — pisze on — jest zaistnienie między dwoma Państwami takiej sytuacji, iż pozornie nieistotny motyw polityczny będzie miał efekt zupełnie niewspółmierny do swojego znaczenia — na przykład spowoduje straszliwy wybuch [konfliktu]” (Clausewitz 2010, 35).

Należy również zwrócić uwagę, w jaki sposób Clausewitz odnosi się do innych ograniczeń dotyczących działań wojennych. Do pewnego stopnia przewrotnie w technice i nauce upatruje on przede wszystkim oręża w walce z przemocą. Do skuteczności przepisów prawa międzynarodowego odnosi się zaś z rezerwą — pisze bowiem, że chociaż „towarzyszą jej [wojnie] ograniczenia, słabe i niedostrzegalne, zwane przepisami Prawa Międzynarodowego, które przemoc sama sobie narzuca [to] (...) nie warto o nich mówić, ponieważ w niewielkim tylko stopniu zagrażają jej możliwościom” (Clausewitz 2010, 24). Zasada nieograniczoności wojny była częstym powodem krytyki założeń pruskiego myśliciela. Brytyjski historyk Basil Liddell Hart zarzucał mu wręcz, że rozważania te doprowadziły do niezwykłego okrucieństwa podczas pierwszej wojny światowej. Z drugiej strony, jak pisze Bart Schuurman:

Clausewitz defines war as “an act of force to compel our enemy to do our will” and declares that “to introduce the principle of moderation into the theory of war itself would always lead to logical absurdity,” going on to say that because “there is no logical limit to the application of that force” this “must lead, in theory, to extremes (Schuurman 2010, 92).

Clausewitz bowiem w swoich rozważaniach sytuuje się na pozycji realisty politycznego. Zdaje on sobie sprawę z tego, że tylko w świecie idealnie sprawiedliwym wojny mogłyby toczyć się w ramach nieprzekraczalnych granic, czy to prawnych, czy moralnych. Co więcej, otwarcie przyznaje, że dzieła *O naturze wojny* nie należy traktować jako skończonej całości (czy też ukończonej budowli), lecz jako same „tylko



materiały do jej budowy” (Clausewitz 2010, 19). Wskazuje tym samym na granice obowiązywania tej teorii.

Najsłynniejsze i najczęściej komentowane zdanie Clausewitza brzmi: „wojna jest tylko kontynuacją polityki innymi środkami” (Clausewitz 2010, 46). Ze słów tych bezpośrednio wynika, że związek z wojny i polityki jest nierozzerwalny, a różnica między nimi sprowadza się do wachlarza środków, z których władza może skorzystać dla uzyskania swojego celu. Politykę można nazwać wojną prowadzoną pokojowymi środkami, natomiast wojnę — polityką prowadzoną ostatecznymi środkami. Pogląd ten podziela Michael Walzer, pisząc — „słynne stwierdzenie Clausewitza, że wojna jest kontynuacją polityki innymi środkami, miało zapewne być prowokujące (...). Równie oczywiste jest stwierdzenie odwrotne: polityka to kontynuacja wojny innymi środkami. (...) Polityka jest formą pokojowego sporu, wojna gwałtem zorganizowanym” (Walzer 2006, 7). Tym, co według Clausewitza odróżnia wojnę od polityki — jest ostateczność jej konsekwencji. Przegrani w potyczce politycznej mogą bowiem utracić poparcie, lecz nie tracą życia. Adwersarze wojenni często nie mają tyle szczęścia. Spór dotyczący rozmaitych kwestii związanych z wojną jest w sferze publicznej niezwykle płomienny, bowiem odnosi się on do kwestii najbardziej podstawowej — bezpiecznego życia człowieka.

Skoro Clausewitz definiuje wojnę, odwołując się do działań politycznych, nie sposób rozważać jego teorii bez odwołania się do pierwszej próby zdefiniowania pojęcia polityczności jako samoistnej dziedziny — tj. do dzieła Carla Schmitta.

Schmitt ustanawia definicję polityczności, dostrzegłszy[?] jej brak w namyśle nad teorią państwa. Argumentuje on, że państwo jest stanem narodu, który nabiera sensu właśnie poprzez pojęcie polityczności. Twierdzenie to nabiera sensu dopiero po analizie głównych założeń jego teorii.

Autor *Pojęcia polityczności* rozpoczyna swoje rozważania od ustalenia znaczenia specyficznie rozumianych kategorii wroga i przyjaciela, które oznaczają — jak pisze Paweł Kaczorowski — opozycję My — Oni (Kaczorowski 1998). Opozycja taka nasuwa bezpośrednie skojarzenia z procedurą ustalenia granic społeczeństwa

poprzez wskazanie warunków koniecznych do spełnienia dla uzyskania statutu obywatela (czyli pewnego My). Kategorie te należy pojmować w specyficzny sposób, ponieważ „różnica ta (między wrogiem a przyjacielem) może być teoretyczna lub faktyczna, ale wcale nie musi pociągać za sobą innych, moralnych, estetycznych czy ekonomicznych różnic. Polityczny wróg nie musi być moralnie zły, estetycznie odpychający, ani też nie musi być postrzegany jako ekonomiczny konkurent” (Schmitt 2000, 198).

W podobny sposób wroga charakteryzuje Clausewitz. Wprowadza on do teorii wojny zasadę biegunowości. Polega ona na wskazaniu opozycji podobnej do tej, którą opisuje Schmitt. Siedemnastowieczny myśliciel pisze — „w bitwie obie strony dążą do zwycięstwa, ponieważ zwycięstwo jednej strony oznacza porażkę drugiej” (Clausewitz 2010, 39). Schmitt wyraża tę biegunowość w sposób radykalny, gdyż opozycję „my — oni” uważa za głęboko egzystencjalną. Istnienie „innego” staje się tym samym w jego teorii zagrożeniem czy nawet zaprzeczeniem istnienia „my”. Z pojęciem wroga wiąże się w sposób oczywisty walka czy też jej realna możliwość. Wroga rozumie się w tej teorii jako zagrożenie fizyczne istnienia jakiegoś „my”. Schmitt potwierdza to w słowach „takie pojęcia jak „wróg” i „walka” należy rozumieć w bezpośrednim egzystencjalnym sensie. W rzeczywistości takie pojęcia jak przyjaciel, wróg czy walka mają realne znaczenie właśnie dlatego, że związane są z faktyczną możliwością fizycznego unicestwienia” (Schmitt 2000, 204).

W podobnym tonie o wrogu pisze Clausewitz: „zasada biegunowości sprawdza się tylko przy zastosowaniu do jednej i tożsamej rzeczy, w której pozytyw i jego przeciwieństwo — negatyw, mogą się całkowicie znieść” (Clausewitz 2010, 39). Użyte przez teoretyka wojny wyrażenie „całkowite zniesienie” wskazuje, że zasada biegunowości w wojnie działa w podobny sposób jak w opozycji wróg — przyjaciel w polityce.

Ostatecznie komplementarność obu teorii potwierdza fakt, że Schmitt korzysta wprost z pojęcia wojny zaproponowanego przez Clausewitza w słowach: „Wojna wynika z wrogości, ta ostatnia oznacza bowiem egzystencjalną negację innego bytu” (Schmitt 2000, 204). Taki punkt widzenia można odnaleźć we fragmencie dzieła *O naturze wojny*,

w którym Clausewitz wskazuje na główne motywy wojny. Pisze on: „Ludzi do wojny prowadzą dwa motywy: instynktowna wrogość oraz wrogie zamiary. W naszej definicji Wojny za jej cechę charakterystyczną przyjęliśmy drugi z powyższych elementów, ponieważ występuje on ogólniej”(Clausewitz 2010, 25).

Powyższe rozważania skłaniają do konstatacji, że teoria wojny, wedle której jest ona kontynuacją prowadzonej polityki, wymaga dookreślenia przez pojęcie polityczności, w sposób zaś najbardziej adekwatny i spójny teorię tę dopełnia praca Carla Schmitta.

Czym jednak wyróżnia się ten duet teoretyczny? Jakie są przesłanki do wnioskowania, że te dwie teorie mogą stanowić podstawę współczesnego paradygmatu wojny?

Przede wszystkim warta uwagi jest ich niezwykła popularność, która pomimo dość intensywnej krytyki (Bruce Fleming, Tony Corn, Phillip Meilinger, Mary Kaldor)<sup>3</sup> wciąż utrzymuje się na podobnym poziomie. Wynika ona przede wszystkim z tego, iż obaj myśliciele wnieśli do namysłu nad państwem, społeczeństwem i polityką olbrzymi wkład, nie tylko ze względu na innowacyjność swoich dzieł, ale także na prezentowany przez nich wysoki poziom abstrakcji. Potwierdzenie istotności obu dzieł w namyśle nad konfliktami zbrojnymi odnaleźć można poprzez odwołanie się do licznych prac o podobnej tematyce. Ich autorzy bowiem za punkt wyjścia najczęściej obierają właśnie te dwie teorie. Jak pisze o pracy Carla von Clausewitza P. Chmielarz: „Tematyką zjawiska wojny zajmowali się nie tylko „cywilni” badacze. Teoretyczny dorobek zawodowych wojskowych również zasługuje na wzmiankę, tym bardziej, że niektóre prace z tej dziedziny osiągnęły status absolutnie kanoniczych” (Chmielarz 2013, 19). Autor książki *Wojna a państwo* upatruje źródeł tej popularności w specyficznej strukturze wyводу Clausewitza — pisze on: „Clausewitz dla odmiany w swoich rozważaniach przechodzi od atrakcyjnej koncepcji konfrontacji dwóch przeciwników i ich woli walki do konkretnych zjawisk społecznych, które wiążą się z taką sytuacją”, tym samym „dostrzega on złożoność badanego zjawiska” (Chmielarz 2013, 22).

---

<sup>3</sup> <http://www.clausewitz.com/FAQs.htm#Top>, dostęp z dnia 15.07.2014.

Podobne stanowisko znaleźć można u Albina i Heidi Tofflerów, którzy wskazują na Clausewitza jako na ojca współczesnej strategii wojennej. Co więcej, argumentują oni, że jego teoria była tak nowatorska i nośna, iż bardzo szybko doczekała się licznych kontynuatorów. „Clausewitz pisał o wojnie absolutnej. To jednakże nie wystarczało tym teoretykom, którzy szli jego śladem” (Toffler 2006, 49). Autorzy ci zwracają również uwagę na inne słowa Clausewitza — w których niejako przewidział to, że jego teoria zostanie poddana licznym analizom, krytyce i próbom przeformułowania. Powiada on: „każda epoka ma swoje własne formy wojny; (...) każda posługuje się więc własną teorią wojny” (Toffler 2006, 94). Autor charakteryzuje się zatem wysokim stopniem pokory wobec prezentowanych przez siebie tez, ma on także świadomość granic stosowalności zaproponowanych rozstrzygnięć.

Jeżeli przyjrzymy się popularności teorii Clausewitza, jasnym staje się jej silne powiązanie z *Pojęciem polityczności* Carla Schmitta. Jak pisze Raymond Aron — Clausewitz „jako teoretyk racjonalnego działania przypomina tylko przywódcom czasu wojny i pokoju o zasadzie, którą i jedni i drudzy powinni respektować: o prymacie polityki, o tym, że wojna jest tylko narzędziem na usługach celów wyznaczonych przez politykę, że jest ona tylko chwilowym stanem, jakimś aspektem stosunków pomiędzy państwami, w ramach których każde państwo musi być posłuszne zasadom polityki, a więc logice trwałych interesów danej zbiorowości” (Aron 1995, 40–41). Czy też logice realizacji interesów określonego „my”.

Za klasyka Clausewitz zostaje uznany również przez takich myślicieli jak: Franciszek Skibiński, Bolesław Balcerowicz, Quincy Wright, Micheal Walzer, Raymond Aron, Peter Paret, Herfried Münkler, Dietmari Schössler, John Keegan, Christopher Bassford, Christopher Daase i wielu innych.

Popularność obu teorii wstępnie klasyfikuje je jako pierwszych kandydatów na teorie bazowe dla współczesnego paradygmatu wojny. W ustaleniu tego, czy można rozpatrywać je w tym kontekście, pomocne będą ustalone wcześniej kryteria wskazujące na wysokie prawdopodobieństwo, że dana teoria należy do teorii bazowej paradygmatu naukowego.

1. Teoria ta niewątpliwie była inspiracją dla rozwoju dużej liczby teorii pokrewnych (tj. wzorujących się na niej, odnoszących się do niej, lub pozostających do niej w relacji podobieństwa) — kryterium uznaje się za spełnione.

2. Jest ona tak ważna, iż większość badaczy odnoszących się do definicji wojny czy też do zagadnień związanych ze strategią wojenną rozpoczyna swój wywód właśnie od Clausewitza. W rzetelnej analizie zagadnienia nie sposób więc pominąć tego dzieła.

3. Teoria zdaje się być stosunkowo ogólna, ponieważ istnieją liczne koncepcje wskazujące na konieczność jej dookreślenia czy wręcz przeformułowania w teorię nową (Walzer 2006; Shaw 2003; Mueller 2004; Wieworka 2009).

4. Z całą pewnością można przyznać, iż ustanawia przynajmniej jedną tradycję w nauce instytucjonalnej (Strachan i Herberg-Rothe 2007; Schuurman 2010). O tej cesze teorii wprost piszą również A. i H. Toffler — wskazując m. in. na rozszerzenie i odwrócenie tej teorii przez Ericha Ludendorffa, który zainspirowany Clausewitzem wprowadził pojęcie wojny totalnej.

Wstępna analiza zdaje się potwierdzać, że teorie te są w stanie spełnić trzy z czterech wyznaczonych kryteriów. Możliwa jest zatem sytuacja, iż do duetu Clausewitz — Schmitt należy dołączyć trzecią teorię, która dookreślając pozostałe dwie, umożliwi spełnienie wszystkich czterech warunków.

### **Uzupełnienie teorii Clausewitza — Schmitta**

W kolejnej części przedstawiona zostanie teoria Jerzego Wiatra, która stanowić będzie rozszerzenie i jednocześnie dopełnienie dla teorii bazowych współczesnego paradygmatu wojny. Ostatecznie dokonana zostanie próba wskazania zasadności włączenia tej teorii w zakres teorii bazowych.

Wiatr wskazuje na pewien zasadniczy problem związany z teorią Clausewitza, mianowicie definicja wojny, jako czynu politycznego, który dokonany jest przy użyciu środków przemocy, nie bierze pod uwagę sytuacji, w której przemoc użyta zostaje na mniejszą skalę. Autor

*Socjologii wojny* zauważa, że nie każde użycie przemocy dla realizacji czynu politycznego możemy nazwać wojną. Doprecyzowuje on ten termin w słowach: „Wojna nie oznacza po prostu użycia przemocy, lecz raczej użycie przemocy w skali całego państwa lub całej grupy państw w ciągu dłuższego okresu i przy względnej przybliżonej przynajmniej — porównywalności sił zaangażowanych przez każdą ze stron” (Wiatr 1964, 49). Takie sformułowanie pozwala na wyłączenie z zakresu pojęcia wojny interwencji takich jak: „zamach stanu, bunt, rebelia, interwencja, czy »akcja policyjna«” (Wiatr 1964, 48). Takie ograniczenie wynika w pewnym stopniu z inspiracji myślą Quincy’ego Wrighta. Wiatr, parafrazując go, pisze: „wojna to forma konfliktu społecznego między społecznościami jako zwartymi całościami, (...) natomiast osobliwość tej formy konfliktu polega na tym, że jest on rozwiązywany przy użyciu siły zbrojnej w warunkach — w przybliżeniu — równości sił zaangażowanych po obu stronach” (Wiatr 1964, 50). Wiatr ma dość mocne zastrzeżenia co do wskazanej przez Wrighta kategorii równości. Dotyczą one przede wszystkim tego, że „Wright rezerwuje miano wojny dla konfliktów między partnerami o pozycji prawnej w przybliżeniu równej” (Wiatr 1964, 51), z czym polski badacz się nie zgadza.

Siła teorii polskiego badacza polega na dialektycznym ujęciu z jednej strony wizji wojny zaprezentowanej przez Clausewitza, a z drugiej przez Wrighta, w efekcie tworzy on własną kompilacyjną definicję. A brzmi ona tak: „Wojna jest stanem społeczeństwa, w którym ostry konflikt zewnętrzny lub wewnętrzny, wyrosły z dotychczasowej polityki, rozwiązywany jest środkami przemocy” (Wiatr 1964, 53). Ustanawia na jej podstawie specyficzny zakres obowiązywania tego terminu, ponieważ nie określa on już wyłącznie jakiejś relacji między państwami. Wojna możliwa jest także pomiędzy: „państwem a siłami politycznymi, dążącymi dopiero do stworzenia własnego państwa z drugiej strony, albo wreszcie ugrupowaniami politycznymi w ramach jednego państwa” (Wiatr 1964, 53). Zaletą tej teorii jest niewątpliwie dookreślenie dotyczące możliwych aktorów działań wojennych.

Czy jednak syntetyczne ujęcie definicji Clausewitza i Wrighta ustanawia teorię na tyle silną, aby mogła ona stanowić grunt dla funkcjonującego paradygmatu wojny?

Główną jej zaletą jest niewątpliwie zwrócenie uwagi na płaszczyznę relacji, w ramach których dochodzi do zjawiska wojny. Nie odbywają się one bowiem tylko na przestrzeni relacji politycznych, lecz również w związku z relacjami społecznymi. Teoria Jerzego Wiatra uwzględnia nie tylko wyniki badań Clausewitza, ale również Quincy'ego Wrighta, przy czym zdaje się przełamywać ograniczenia obu przez dokonanie syntezy obu stanowisk. Komplementarne potraktowanie tych dwóch koncepcji doprowadza do ukształtowania się definicji dokładniejszej a jednocześnie tłumaczącej większy zakres zjawisk społeczno-politycznych. Włączenie jej w zakres podstaw współczesnego paradygmatu wojny na wstępnym etapie badań wydaje się zasadne przede wszystkim ze względu na to, że choćby częściowo umożliwiła spełnienie trzeciego kryterium, które brzmi: dana teoria jest na tyle ogólna, że w sposób satysfakcjonujący (dla środowiska naukowców) tłumaczy jak największą liczbę zjawisk. Na potrzebę rozszerzenia analizy tematyki wojennej o zagadnienia związane ze zjawiskami społecznymi za innymi badaczami (Wallerstein 1974; Tilly 1986, 1990; Skocpol 1979; Giddens 1985; Mann 1986, 1993) zwraca uwagę Ian Roxboroug.

The importance of the sociological study of war is now generally recognized. A recent textbook by Anthony Giddens (1991), for example, devotes a chapter to the subject, and elsewhere Giddens argues that the impact of war in the twentieth century upon generalized patterns of change has been so profound that it is little short of absurd to seek to interpret such patterns without systematic reference to it (1985: 244) (Roxboroug, 1994, 619).

Za Giddensem Ian Roxboroug postuluje konieczność włączenie do socjologii rozważań dotyczących ładu międzynarodowego. Czym jednak dziedzina nazwana socjologią wojska mogłaby wzbogacić współczesny paradygmat wojny? Wiatr uważa, że socjolog wojny łączy wiedzę historyka z warsztatem metodologicznym socjologa, dzięki czemu jest on w stanie formułować wnioski czy też wykrywać pewne prawa działania grup społecznych.

Warto również zwrócić uwagę, że także Carl Schmitt, pisząc o polityczności, odnosi się do zagadnień związanych z funkcjonowaniem społeczeństwa, gdyż w centrum jego zainteresowań sytuują się właśnie



pewne grupy — czy też wspólnoty ludzkie, których określony układ wpływa na kształt relacji politycznych.

Przedstawione trzy teorie z pewnością wskazują na pewną specyficzną tradycję badawczą. Zakreślona przez Clausewitza rzeczywistość w pracach Schmitta i Wiatra zostaje poszerzona o zagadnienia natury politologicznej i socjologicznej. Jednocześnie zarówno Schmitt, jak i Wiatr w istotny sposób wykraczają poza ramy przyjęte przez Clausewitza, tym samym ustanawiają dodatkowe porządki jej stosowalności.

### Podsumowanie

Na podstawie przyjętych kryteriów udało się wywnioskować wysokie prawdopodobieństwo wskazujące, że teoria Carla von Clausewitza stanowi podstawę współczesnego paradygmatu wojny. Ze względu na dalsze rozważania przyjąć można, że zarówno teoria Carla Schmitta, jak i Jerzego Wiatra stanowią jej istotne rozszerzenie i dopełnienie, które może sytuować obie koncepcje w obrębie teorii bazowych paradygmatu.

Wciąż jednak istnieje wiele wątpliwości związanych z włączaniem kolejnych teorii do porządku paradygmatycznego. Można chociażby zadać pytanie o to, dlaczego w zakres podstaw paradygmatu nie została wcielona teoria Quincy'ego Wrighta? Po części odpowiedź można odnaleźć w samej *Strukturze rewolucji naukowych*, gdzie Kuhn przekonuje, że w rozważaniach nad paradygmatem nie chodzi o to, aby znaleźć pretendenta do miana odkrywcy. Co więcej, podkreśla wręcz, że często błędnie „uznajemy, że odkrycie czegoś, podobnie jak ujrzenie czy dotknięcie, przypisane być może jednoznacznie jakiejś jednostce w ściśle oznaczonej chwili. W istocie rzeczy danych nigdy nie sposób określić dokładnie, a i autorstwo pozostaje często wątpliwe” (Kuhn 1968, 71). Być może jednak w dalszym dookreśleniu paradygmatu wcielenie tej a także i innych teorii w zakres rdzenia, czy też teorii bazowych okaże się konieczne. Należy przy tym jednak działać z ostrożnością, ponieważ nie kwestia pierwszeństwa, a kwestia „mocy” danej teorii decyduje o tym, czy stanowi ona przyczynek do powstania nowego paradygmatu. Istnieje również cała gama wątpliwości metodologicznych dotyczących między innymi uprawnionego użycia

terminu paradygmat w ramach ogólnie rozumianych nauk humanistycznych, jednakże na potrzeby rozpoczęcia rozważań przyjęto, że wraz z dalszymi badaniami nad zagadnieniem będzie się rozwijać również zakres badań metodologicznych.

Pomimo że zamierzenie wskazania dokładnych granic paradygmatu wydaje się projektem niezwykle ambitnym czy wręcz niemożliwym, to z pewnością na uwagę zasługuje choćby próba wskazania najważniejszych tradycji badawczych funkcjonujących w jego ramach. Jak zaś zostało udowodnione w tej pracy, teoretyczne trio Clausewitz — Schmitt — Wiatr z pewnością można uznać za jedną z ważniejszych współczesnych tradycji badania tematyki wojny i zagadnień z nią związanych.

**Bibliografia:**

- Agamben, Giorgio, 2002 "What is a Paradigm." Lecture at European Graduate School [Online] <http://www.egs.edu/faculty/giorgio-agamben/articles/what-is-a-paradigm/>, dostęp z dnia: 17.07.2014.
- Aron, Raymond, 1995, *Pokój i wojna między narodami*, Warszawa: Centrum im. Adama Smitha.
- Chmielarz, Piotr, 2010, *Wojna a państwo*, Warszawa: Scholar.
- Clausewitz, Carl, 2010, *O naturze wojny*, Warszawa: Jirafa Roja.
- Esposito, Vincent, 1954, *War as a Continuation of Politics*, *Military Affairs*, Vol. 18, No. 1 (Spring, 1954), pp. 19–26.
- Giddens, Anthony, 1985, *The Nation-State and Violence*, Cambridge: Polity Press.
- Kaczorowski, Paweł, 1998, *My i Oni. Państwo Jako Jedność Polityczna, Filozofia polityczna Carla Schmitta w okresie republiki weimarskiej*, Warszawa, Główna Szkoła Handlowa.
- Karolczuk, Edward, 2010, *O wrogu. Szkice filozoficzno-historyczne*, Warszawa: Instytut Wydawniczy „Książka i Prasa”.
- Keegan, John, 1998, *Historia wojen*, Warszawa: Książka i Wiedza.
- Koziej, Stanisław, 1993, *Teoria sztuk wojennej*, Warszawa: Bellona.
- Kuhn, Thomas, 1968, *Struktura rewolucji naukowych*, Warszawa: PWN.
- Mikusińska, Aldona, 2008, *Konflikty współczesnego świata*, Warszawa: PWN.
- Münkler, Herfried, 2004, *Wojny naszych czasów*, Kraków: WAM.
- Roxborough, Ian, 1994, *Clausewitz and the Sociology of War*, "The British Journal of Sociology", Vol. 45, No. 4 (Dec., 1994), pp. 619–636.
- Schmitt, Carl, 2000, *Teologia polityczna i inne pisma*, Warszawa: Znak.
- Schuurman, Bart, 2010, *Clausewitz and the New Wars' Scholars*, "Spring", ss. 89–100.
- Toffler, Alvin, Toffler, Heidi, 2006, *Wojna i antywojna. Jak przetrwać u progu XXI wieku?*, Poznań: Kurpisz S.A.
- Walzer, Michael, 2006, *Spór o wojnę*, Warszawa: Muza SA.
- Walzer, Michael, 2010, *Wojny sprawiedliwe i niesprawiedliwe. Rozważania natury moralnej z uwzględnieniem przykładów historycznych*, Warszawa: PWN.

Weart, Spencer, 2001, *Bez wojny. Dlaczego państwa demokratyczne nie walczą ze sobą?*, Warszawa: Politeja.

Wiatr, Jerzy, 1964, *Socjologia wojska*, Warszawa: Wydawnictwo MON.

Wright, Quincy, 1964, *A Study of War*, Chicago: The University of Chicago Press.

## **ABSTRACT**

This article will try to indicate the most important theories which constitute the modern paradigm of the war. The theory of the war is an important issue in political philosophy because it accentuates how the boundaries of the existence and the functioning of the state are drawn. Seeking works that form the basis of the paradigm, one should begin with presenting a specific structure of the theory proposed by T. Kuhn. On this basis the article will be divided into three parts.

The first part is focused on the construction of Kuhn's scientific paradigm. Additionally in order to prove the meaningful use of paradigmatic structure in issues connected to humanities and philosophy Giorgio Agamben thesis will also be presented.

The next part will expose the main elements of Carl von Clausewitz's theory of war. The most important of these is an assumption that war is the continuation of political action that seeks to compel the enemy to fulfill "our will". The second element to be tested will be a political concept of Carl Schmitt along with its specific categories of the enemy and the friend. The second element to be tested will be Carl Schmitt's the Concept of the political with its specific categories: the enemy and the friend.

The third part of the paper will present the concept of Jerzy Wiatr. Its task will be to supplement the paradigm by showing that the parties of the war may be a "political community" and not only the state. This will help to extend the applicability of the paradigm in various fields of the social sciences.

The ultimate aim will be to convince the reader that these theories are the most important part of the paradigm. Moreover, there is a high probability that they became the basis for the modern paradigm of the war.

**KEYWORDS:** Clausewitz, war, conflict, paradigm, Kuhn